

CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

WARSZAWA, 14.10.

Dziś, w trzydziestym (ostatnim) dniu ciągnięcia 5 klasy 21 polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Premja 250.000 zł. plus wygr. 50.000 — razem 300.000 zł. padła na nr. 165364

Premja 150.000 zł. plus 250 zł. padła na nr. 32478

15.000 zł. nr. 73649

Po 10.000 zł. nr. 139182 168730

Po 5.000 zł. nr. 6051 125809

Po 3.000 zł. nr. 8053 20252 21451 23902 81297 99048 188576

Po 2.000 zł. nr. 21051 143331 177355

Po 1.000 zł. nr. 30851 36313 43153 46210 47268 64092 77532 78692 81661 82804 84540

88443 101323 107221 120200 163575 176274 177869 193996 198468 200424 202587 205808

207023.

GIEŁDY.

Warszawa, 14-go paźd ziernika

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,95¹/₂ sprzedaż 8,97 i pół)

Dewizy: Budapeszt 156,17 Holandia 1359,63 Londyn 43,33 i pół Nowy Jork 8,912 Nowy Jork (Kabel) 8,922 Oslo 238,63 Paryż 34,96 Szwajcaria 173,38 Włochy 46,71 Wiedeń 125,80

Obroty mniej, niż średnie, dla walut europejskich tendencja słabsza Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,96 Rubel złoty — 4,77 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe: 3 proc. poz. budowlana 50,00 4 proc. poz. inwestycyjna 103,50 5 proc. poz. konwersyjna 55,25 10 proc. poz. kolejowa 104,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,68. 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,63) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4¹/₂ proc. L. Z. ziemskie 52,00 — 51,50 51,75

Akcje. Bank Polski 159,00 — 158 50; Medrzejów 9,00.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uprzednio polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutka” „Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

ANTYZYDOWSKIE DEMONSTRACJE W BERLINIE

Hitlerowcy demolują wielkie magazyny

BERLIN 14 X. Wczoraj koło godz. 10 wiecz. powtórzyły się znów demonstracje hitlerowskie w Berlinie.

Na pl. Poczdamskim zebrał się tłum demonstrantów, którzy wśród okrzyków na cześć Hitlera ruszyli na sklepy żydowskie.

Policja uzbrojona w pałki gumowe rzuciła się na demonstrantów i częściowo ich rozproszyła

Koło północy grupa hitlerowców zaatakowała olbrzymi dom towarowy Tietza i rozbawiłszy szereg wielkich szymb wystawowych zbiegła. Zamieszki na ulicach trwały do godz. 1-szej w nocy.

Wczorajsze awantury urządzone przez hitlerowców wpłynęły otrzeźwiająco na opinie niemiecką i wywołały falę oburzenia przeciw narodowym socjalistom:

Pod wpływem tego oburzenia partja Hitlera wydała odezwę w której winę wczorajszych zająć zwała prowokatorów komunistycznych, którzy nadużywając hasła narodo-

wych socjalistów, urządzili pogrom sklepów żydowskich.

W dniu dzisiejszym odbędzie się druga rozprawa przeciwko 100 aresztowanym demonstrantom, przeważnie narodowym socjalistom.

PARYŻ, 14,10. — Wczorajsze wydania berlińskie są żywo komentowane przez prasę francuską. „Petit Parisien” stwierdza, że wczorajsze wypadki są prologiem wojny domowej i że żaden rząd nie będzie się mógł ostać wobec systematycznej opozycji „czarnych i brunatnych koszul”. „Oeuvre” narzuca kanclerzowi Brueningowi, że nie umie zapobiec strajkowi w przemyśle metalurgicznym i utrzymać porządku w stolicy w chwili otwarcia parlamentu. „Populaire” podnosi że przywódcy wielkiego przemysłu i finansów mieli sposobność przekonać się wczoraj, że ich subsydjowani pupile prowadzą ku do katastrofy.

Walna bitwa o stolicę Brazylii

Pierwsze potyczki przednich straży

BUNEOS AIRES 14. X. Na granicy stana Sao Paulo, gdzie skoncentrowane są większe siły zarówno wojsk rządowych jak i powstańców i gdzie ma rozegrać się rozstrzygająca bitwa o losy stolicy państwa i rządu przyszło do pierwszych potyczek.

Obie strony angażują w bitwie narazie tylko swe przednie straż.

Bitwa toczy się na froncie długości 200 kilometrów.

W wyniku pierwszych starć powstańcy

odnieśli poważne sukcesy, zmuszając przednią straż wojsk rządowych do wycofania się w kierunku Caropolis.

Dalsze doniesienia mówią o opanowaniu przez powstańców ważnego miasta portowego Eesterro-Florianopolis, będącego stolicą stanu Santa Catharina.

Opinia argentyńska liczy się z rychłym zwycięstwem rewolucjonistów i upadkiem rządu brazylijskiego.

DALSZA TRANSZA

Aresztowanie b. posła Brzezińskiego

Policja aresztowała w Wągrowcu b. posła Jana Brzezińskiego (NFR prawica) za przemówienie przeciw rządowi, wypowiedziane na wiecu przedwyborczym BBWR, w Wągrowcu.

Aresztowanego przewieziono do Gniezna do dyspozycji prokuratora.

Prokuratora sądu okręgowego w Bydgoszczy wdrożyła dochodzenie karne przeciw b. posłowi Kurtowi Graebemu (klub niemiecki) w związku z akcją Deutschbundu, którego b.

pos. Graebe był przewodniczącym. Jak wiadomo proces członków Deutschbundu odbył się już w kwietniu r. b. przyczem oskarżeni skazani zostali na kary od 10 dni do 10 miesięcy więzienia.

Prokuratorja bydgoska wytoczyła również dochodzenie przeciw b. pos. Tadeuszowi Matuszewskiemu (PPS), za wystąpienie przeciw rządowe na wiecu w Nakle.

B. posłowie Graebe i Matuszewski odpowiadają z wolnej stopy

Aresztowanie kurjera sowieckiego

Z podpisami kandydatów na posłów

WILNO, 14.10 W pociągu Stolpce — Wilno zatrzymano pewnego osobnika, który przybył z Rosji Sowieckiej i przy którym naleziono pełnomocnictwa od tych posłów, któ-

rzy zbiegli do Rosji Sowieckiej, a mimo to mieli być wystawieni jako kandydaci do Sejmiku polskiego w różnych okręgach na listach komunistycznych.

DWAJ WYWROTOWCY-KANDYDACI NA POSŁÓW

Aresztowani w Tomaszowie

TOMASZÓW MAZOWIECKI 14 X. Po dłuższej obserwacji i zebraniu licznych dowodów działalności antypaństwowej policja tomaszowska aresztowała dwu członków PPS Lewicy, Antoniego Mazurka i Hersz-

da Weisberga, kandydatów listy PPS. Lewicy w okręgu Piotrków—Brzeziny. Obu aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji sądu śledczego

Czy zamach na marsz. Piłsudskiego?

Donosiliśmy wczoraj, na zasadzie informacji pochodzących ze sfer rządowych, o rzekomo przygotowywanym na marsz. Piłsudskiego zamachu bombowym. Wiadomość powyższą podaliśmy z zastrzeżeniem i tego zastrzeżenia w dalszym ciągu nie cofamy. Nie chcemy żebyśmy nie wierzyli w możliwość zamachu na Piłsudskiego lecz dlatego, że nie mamy zaufania do informacji pochodzących ze sfer rządowych.

Straciliśmy to zaufanie w maju 1926 r., na zasadzie podobnej prowokacyjnej wiadomości — rzekomy napad na wille marsz. Piłsudskiego w Sulejówku — dokonano w tym czasie krwawego przewrotu. Od tego czasu ze sfer rządowych inspirowano jeszcze kilkadziesiąt prowokacyjnych kłamstw, które miały za cel zohydzenie przeciwników marsz. Piłsudskiego. Do ostatnich takich kłamstw należą zarzuty czynione wielu aresztowanym polakom, a między innymi bohaterowi ziemi Śląskiej, jednemu z najznakomitszych Polaków — Józefowi Korfantomu.

Znany machiawelowskie metody sanacji dlatego jesteśmy przygotowani na wszelkie niespodzianki z jej strony; nie nas nie zadziwi, nie nas nie oburza, nie nas nie przeszkadza.

A teraz czy wierzymy w możliwość zamachu na marsz. Piłsudskiego? Długożby miał marsz. Piłsudski wolny od tej groźby widzącej nad głową każdego dyktatora — najniebezpieczniejszego czy najlepszego. Ludzie, którzy rządzą narodem, a tem więcej rządzą bezwzględnie, muszą być na taką ostateczność przygotowani. Padali pod kulami czy bombami cesarze, padali ich ministrowie, padali demokraci i liberalni prezydenci Stanów Zjednoczonych i Francji, padła nawet dusza winna cesarzowa austriacka. Reakcyjniści, którzy bombą i kulą chcą więcej mniej tyrańskie rządy zmienić, mieszają na wszystkich krańcach świata. A Polacy znajdują się w wyjątkowo złych warunkach, dlatego, że tu żyją jeszcze olbrzymie zastępy bojowników z roku 1905, którzy uczyli teoretycznie i praktycznie pod światłym przewodnictwem jednego z wodzów ruchu bojowego - wolnościowego roku 1905 — obecnie premiera, marsz. Józefa Piłsudskiego. Wypowiedzi, kiedy w roku 1905 towarzyszył wykładat w Krakowie w szkole instrukcyjnej organizacji bojowej PPS, nie pominął sposobu usuwania tyranów z tego padło, a silne i przekonujące słowa zamachu nie padały w próżnię. Ten, któremu powierza organizowanie zamachu na marsz. Piłsudskiego — Piotr Jagodziński brał już udział w jednym zamachu — przed 24 laty zamachu na gubernatora warszawskiego Skarżyskiego. Czy Jagodziński czasem nie był abiturjentem krakowskiej akademii bojowej, tego nie możemy teraz nie zdecydować ustalić.

A teraz nasz stosunek do wieści o zamachu na marsz. Piłsudskiego. Gdyby zamach na marsz. Piłsudskiego był w rzeczywistości przygotowywany, to czyn taki poczęlibyśmy najszerszym oburzeniem. My, przedstawiciele sfer umiarkowanych zawsze najgoręcej walczyliśmy wszelki gwałt, bezprawie i osiąga-

nie jakichkolwiek celów przy pomocy bagietek, bomb czy karabinów maszynowych, tem więcej jeżeli znajdują się samorzutni sędziowie - mściciele, którzy ferują wyroki i wymierzają w imieniu kraju sprawiedliwość. Zamach na marsz. Piłsudskiego byłby wielkim nieszczęściem dla kraju.

Jeżeli by bardzo źle czynili ci, którzyby taki zamach przygotowywali, to również źle czyniliby ci, którzy z posiadania przez tego

czy innego osobnika rewolweru wysnuwali wnioski, że kula w tym rewolwerze była przygotowana dla marsz. Piłsudskiego. Nieszczęścia nie należy prowokować jak również nie należy poddawać ludziom myśli, których może dotąd nie mieli. Środki których chwytala się rosyjska ochrona, które zawodziły, a w końcu zawiodły całą Rosję do bolszewizmu.

Kos.

Bezrobocie w Anglii

Obejmuje przeszło 2 miliony osób

Bezrobocie w Anglii stało się już zjawiskiem chronicznym, a może i organicznym od zawarcia pokoju. Ostatnie dane statystyczne wskazują, iż cyfra bezrobotnych dosięgła 2.134.113 ludzi, co w porównaniu z cyfrą z roku 1929 (wrzesień) daje wzrost o 955.894 osoby. W stosunku do ogólnej ludności robotniczej w Anglii liczba bezrobotnych stanowi 19 proc.

Najbardziej dotknięte klęską bezrobocia są te gałęzie przemysłu angielskiego, które pracują na eksport. Tak więc w przemyśle bawełnianym — 45 proc. bezrobotnych, w odlewniach żelaza — 28,3 proc., w walcowniach — 22,7 proc. w hutach i fabrykach maszyn — 33 proc. w stoczniach — 54,7 proc., w przemyśle wełnianym — 26,3 proc. w fabrykach obuwia i garbarniach — 18,2 proc. w marynarce handlowej — 24,6 proc. wśród dokierów i tragarzy portowych — 34,4 proc.

Liczyby absolutne bezrobotnych są ogromne:

Wśród górników — 302.620 bezrobotnych w przemyśle chemicznym — 12.391, w odlewniach i hutach — 58.996, w fabrykach maszyn — 99.039, w fabrykach samochodów — 40.657, w stoczniach — 64.895, w przemyśle bawełnianym — 251.884, w przemyśle wełnianym — 62.858, w przemyśle jedwabniczym — 17.500, w przemyśle płóciennym — 29.410, w fabrykach juty — 21.059, w farbiarniach — 37.495, w przemyśle budowlanym — 115.895, w przemyśle spożywczym — 146.138.

Bezrobocie sięgające tych rozmiarów i trwające kilkanaście lat, nie dało się zażegnać ani złagodzić, pomimo zastosowania wszelkich możliwych środków. Jest ono bowiem w Anglii skutkiem nie tylko kryzysu ogólnego,

światowego, ale — głównie skutkiem specyficznego kryzysu w produkcji i eksporcie angielskim, które zostały po wojnie jaknajbardziej zagrożone w swym bycie przez powstanie nowych konkurentów.

Konkurenci, bijąc producentów angielskich taniością swych wyrobów, opanowali czasy wojny rynki zamorskie, które były dotąd bezsporną domeną Anglii.

Mająca się odbyć wkrótce konferencja imperjalna, w której wezmą udział wszystkie dominia brytyjskie, będzie miała twarde czyny do zgryzienia, gdy wejdą na stół obrad kwestje związane bezpośrednio ze sprawą bezrobocia w Metropolii. Tem bardziej, iż niektóre dominia, np. Kanada, upręmyślowyły się podczas wojny i stały się defacto konkurentami Anglii i sprawcami jej kryzysu.

Tymczasem bezrobocie w Anglii staje się coraz większą klęską i coraz większym ciężarem finansowym. Rząd Labour Party nie potrafił zwalczyć tej klęski, ograniczyć jej rozmiarów, ani też zahamować jej wzrostu tak samo, jak nie potrafił temu zadaniu sprostać poprzednik Mac Donalda na urzędzie premiera W. Brytanii — Baldwin. Ostatnie posunięcia rządu Labour Party zmierzają do tego, aby rozszerzyć zakres prac meljoracyjnych w rolnictwie angielskim, aby powiększyć obszary rolne w Metropolii i w ten sposób przyciągnąć część bezrobotnych do pracy na roli. Coprawda sami inicjatorzy tego planu, nie przesadzają jego skuteczności, gdyż jest to tylko paljatyw.

Imperjum brytyjskie przechodzi bezwzględnie przez głębszy kryzys.

Do „zepsutego bigosu”

Przybywa nowy pan poseł

Umieszczenie na państwowej liście sanacyjnej nazwiska premiera Piłsudskiego ocenia „Gazeta Warszawska” w ten sposób:

Ważnem jest naturalnie nie to, że wśród wyszydanych „panów posłów” i „śladowanych portek” wyczyniających nieznośny „zepsuty bigos” sejmowy ma ochotę zasiąść nowy „pan poseł” — Józef Piłsudski, ale ta okoliczność, że umieszczenie nazwiska premiera jawnie i nie dwuznacznie nadaje liście sanacyjnej charakter jego własnej listy, a zbliżające się wybory zamienia na Quasi plebiscyt za lub przeciw Piłsudskiemu.

Dalej zaś oświadcza „Gaz. Warsz.”: „Stronnictwo Narodowe oddawna zapatrywało się na zbliżające się wybory jako na plebiscyt, dotyczący bezpośrednio osoby p. Piłsudskiego. Od innych grup politycznych pod tym względem różnił się jednak i różnił się tym, że dla nas sprawa negatywnego stosunku do rządu Piłsudskiego kwestji nie wyczerpuje.

Zwalczając i krytykując ten rząd, oraz cały system pomajowy, robimy to w imię własnego pozytywnego programu i w imię niewzruszonych zasad, na jakich winny się opierać państwo i życie publiczne narodu.

Do zbliżających się wyborów idziemy z pozytywnymi wskazówkami zarówno w zakresie ustrojowym, jak i gospodarczo-politycznym i dzisiejsze rządy zwalczamy przede wszystkim dlatego że pozbawione wszelkiego programu i wszelkich wyraźnych stałych zasad, muszą doprowadzić kraj do katastrofalnych trudności i ciężkiego położenia we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Szerokie koła naszych zwolenników w kraju rozumieją dobrze nasze intencje i w zbliżającym się plebiscycie, pomimo trudności, pomimo nacisku i pomimo teroru, potrafią meżnie dać wyraz swoim poglądom i swojej niezachwianej wierze, że w naszym programie leży właściwa droga i znajdują się właściwe cele polityki „narodu i państwa”.

Na listach wyborczych

Cztery zasadnicze grupy wyborcze

Jak wiadomo, w Głównej Komisji Wyborczej zgłoszonych zostało 21 list państwowych do Sejmu. Na pierwszym posiedzeniu Komisja zatwierdziła trzynaście list, unieważniła jedną (frondy Str. Chłopskiego), zaś co do sześciu list (przeważnie komunizujących) decyzja została odroczone do środy.

W mnogosci tych list i ich nazw zorjentować się jest niełatwo. Podajemy przeto poniżej garść niezbędnych wyjaśnień.

Listy sanacyjne

Sanacja, głosząca stale hasła „walki z partyjnictwem”, zgłosiła aż cztery listy partyjne.

Główna lista sanacyjna — to lista Nr. 1 „Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem”, czyli krótko B. B., którą firmuje na pierwszym miejscu prezes rady ministrów p. Piłsudski.

Ma ona folwark „socjalistyczny”, lista Nr. 2 „P. P. S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej”, czyli bebesów pod wodzą Jaworowskiego, Smulikowskiego i Praussowej. P. Smulikowski na wszelki wypadek kandyduje na liście nr. 1.

Drugim folwarkiem radykalnym, na odmianę na terenie chłopskim, miała być lista nr. 20 rozłamowców ze Str. Chłopskiego, zwanych popularnie bebeczowcami. Lista ta jednak została przez Główną Komisję Wyborczą unieważniona.

Wreszcie trzeci folwark sanacji, położony we wprost przeciwnym kierunku — to lista nr. 21 „Monarchistycznej Organizacji Wszechnicowej” pod wodzą Cwiakowskiego, Sapiehy i Bossowskiego.

Listy opozycyjne

W przeciwieństwie do licznych firm, pod jakimi występuje sanacja, uderza konsolidacja wyborcza opozycji prawicowej.

Obóz narodowy skupia się przy liście nr. 4 Stronnictwa Narodowego, prowadzony przez Trampezyńskiego, Rybarskiego i Dębskiego.

Chrześcijańska Demokracja wraz z grupą śląską Korfańskiego zgłosiła wspólną listę nr. 19, pod nazwą „Katolickiego Bloku Ludowego”.

Wreszcie opozycyjne stronnictwa lewicy i środka (Centrolew) a mianowicie P. P. S., Str. Chłopskie, Wyzwolenie, Piast i N. P. R., zgłosiły wspólną listę nr. 7 pod nazwą „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu”.

„Centrolew” jest zarówno pod względem składu jak i programu niejednorodny. Przewodzący żywiący skrajnie radykalne.

Listy mniejszości narodowych

W przeciwieństwie do poprzednich wyborów kiedy to mniejszości poszły do wyborów w bloku, tym razem idą do urn wyborczych rozproszkowane.

Ukraińcy i białorusini (odłam nacjonalistyczny) zgłosili listę nr. 11 „Ukraińsko-Białoruskiego” (Utta, Duday, Senger), prowadzonego b. posłów Lewickiego, Celewiczka i Palijewa.

Niemcy zgłosili listę nr. 12 „Niemieckiego Bloku Wyborczego” (Utta, Duday, Senger).

Żydzi, nie licząc list komunizujących, zgłosili aż cztery listy. Są to: lista nr. 6 „Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego Poalej Sjon” (żydowscy socjaliści narodowi), lista nr. 14 „Bloku Narodowo — Żydowskiego w Małopolsce” (sjonisci małopolscy pod wodzą Thona), lista nr. 17 „Bloku obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce” (sjonisci kongresówki pod wodzą Grönbauma) i lista nr. 18 „Ogólno-żydowskiego narodowego bloku gospodarczego” (która większej roli w wyborach nie odegra).

Listy komunizujące i komunistyczne

Z list komunizujących została zatwierdzona dotychczas jedna, a mianowicie lista nr. 5

„Bloku lewicy socjalistycznej” czyli Bundu i Niezależnych Socjalistów Partii Pracy.

Do list komunizujących zaliczyć jeszcze trzeba niezatwierdzoną dotychczas listę nr. 16 „P. P. S. — lewicy”, czyli t. zw. drobnerowców.

Właściwą listą komunistyczną jest niezatwierdzona dotychczas lista 3 „Jedności Robotniczo — Chłopskiej”, na której kandydują znani komuniści Łańcucki, Sypuła i in.

Listą komunistyczną, obliczoną głównie na głosy wsi, jest lista nr. 13 „Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej Samopomoc”. Lista ta rów

niez jest jeszcze niezatwierdzona.

Wreszcie istnieją trzy listy komunizujące białoruskie i ukraińskie, a mianowicie: lista nr. 8 „Białoruska Robotniczo — Włościańska Zmiana”, lista nr. 10 „Ukraińska Robotniczo — Włościańska socjalistyczna partja Robot” i lista nr. 15 „Ruskaja Sielanska Organizacja”. Wszystkie one dotychczas są niezatwierdzone.

Decyzję co do nich powźmie Główna Komisja Wyborcza na posiedzeniu, które odbędzie się w nadchodzącą środę.

Więzienie przestało być pojęciem kompromitującym

Sanacyjny dziennik o chwili bieżącej

W sanacyjnym „Dzienniku Bydgoskim” czytamy feljeton w formie rozmowy w kawiarni. Oto urywek:

— Czem byłby dziś Prezydent Rzplitej Mościcki, gdyby nie jego zażyłość z Panem Marszałkiem Piłsudskim? Siedziałby do dziś dnia nad retortami i wykładał chemję na politechnice. A tak stosunki go wyniosły na pierwsze w kraju stanowisko.

— Ależ Mościcki jest człowiekiem olbrzymiej wiedzy.

— Jednak nie wiedza go postawiła na czele państwa, tylko wola Sejmu, kierowana ręką Pana Marszałka. Czemuż Edison nie został prezydentem Stanów Zjednoczonych? Bo brak mu było kordjajnej komitywy z takim np. generałem Pershingiem, który po zwycięskiej wojnie był jakby moralnym dyktatorem Ameryki. Heż my mamy ministrów, ilu wojewodów bez gradusów akademickich, którzy zato — co tu owi-

jać w bawełnę — są głośnymi pyskaczami i demagogami wiecowymi. W tej umiejętności już za młodu trzeba ćwiczyć umysł ducha, nie w konjugacjach i deklinacjach łacińskich lub we formułkach chemicznych, których rezultatem jest krzywizna kopciuszki i krótkowzroczność fizyczna duchowa. Nauka jest ciężą przystania, a tu wpływa się na szerokie wody, które mogą zawieść do odkrycia Ameryki...

— Albo do kryminału.

— Choćby! Więzienie od niedawnego czasu przestało być pojęciem kompromitującym. Nienawidzę opozycji, ale czy redaktor stracił szacunek dla tych opozycyjnych matadorów dlatego, że siedzą za kratami?

Zdaje mi się, że nabrałeś pan pewnych sympatji nawet do tych osób, do których przedtem odnosiłeś się pan sceptycznie.

Co dziś spotkało opozycję, to jutro spotka sanację“...

Obywatele płacicie podatki!

Bezpłatne bilety kolejowe i płatne urlopy

„Robotnik” ogłosił następującą depezę, wysłaną 8 bm. do wszystkich naczelników oddziałów, względnie zawiadowców Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państw. za nr. 143 (278) przez p. Dyrektora Dyrekcji kolei w Wilnie

inż. Falkowskiego:

„Wszystkim mającym zaproszenia do partyjnego komitetu wyborczego pracowników kolejowych w Wilnie zezwalam w miarę możliwości służbowej udzielić urlopu płatnego na 12 października i wydać bezpłatne bilety do Wilna i z powrotem na pojeździ pocztowej”.

AKTUALJA

Samobieżowci

„W każdym wykwintnym wywiadzie

Twierdził, że poseł — to fajdan,

Którego winno się wsadzić

Na całe życie w więź kajdan

Dziś — bogi, cóż to za dziwo!

Co za niezwykła odmiana —

Sam kandyduje co żywo

Na stanowisko... fajdana

Wkrótce, gdy mandat zdobędzie,

Zadziwi nas po raz wtóry,

Bowiem specjalnem orędziem

Potępi... zło dyktatury”.

„WICUS”

Falkowski

Na pensje dla urzędującego według przepisów Konstytucji przyjdum Sejmu Rzplitej niema w skarbie pieniędzy. Ale na płatne urlopy i pokrywanie kosztów bezpłatnej podróży kolejną dla partyjnych agitatorów t. zw. „bezpartyjnego” bloku, pieniądze w skarbie się znajdują. W tym wypadku nie żal ciębie zapracowanych groszy podatkowych, składają się na nie także, a nawet przeważają, pieniądze przeciwników politycznych.

To jest — sanacja!

popierajcie
wyruby kr. jowej

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

Nowy materiał zastępujący skórę Cieszy się zagranicą w wielkim uznaniem

J. Kamp, jeden z najwybitniejszych przedstawieli przemysłu garbarskiego w Belgii, zwrócił uwagę jeszcze w r. 1925 na Kongresie Międzynarodowym Garbarskim w Paryżu na konieczność propagandy, zwalczającej wyeliminowanie użycia skóry przez materiały zastępcze i podniósł niebezpieczeństwo tego przemysłu konkurującego z garbarstwem.

Konkurencja ta do niedawna mało znacząca, z początkiem roku 1927 staje się groźna, zwłaszcza, jeśli chodzi o byt fabrykacji skóry podeszwowej.

W następnych latach liczni fabrykanci obuwia we Francji rozpoczęli stosować materiał zastępujący skóry podeszwowe, pochodzenia amerykańskiego. Produkt ów, barwy czarnej, sprzedawany w postaci płyt prostokątnych lub gotowych podeszew, wykazuje właściwości pewne, zachęcające do fabrykacji obuwia. Daje się on przyszywać na tych samych maszynach które służą do przyszywania skór podeszwowych, odznacza się dużą trwałością. Jego ciężar właściwy (1.40) jest zbliżony do ciężaru właściwego skór podeszwowych francuskich, garbowanych roślinnie (1.10 do 1.30). Wyrobiany we fabrykach Trustu Amerykańskiego Kauczukowego, posiada materiał ten składnik kauczuku, smoły drzewnej i naftowej, za to jako przymieszki składnik szczególnie cenny i znany fabrykantom kauczuku pod nazwą „gaz black” (czerni z gazu).

Zastosowanie jego we fabrykacji obuwia technicznie się coraz bardziej we Francji zachęcającymi są zalety produktu, mianowicie: podatność, nieprzemakalność i 2—3 razy większą odporność na zużycie przy normalnym obuwia w porównaniu ze skórą podeszwową, garbowaną roślinnie. W ostatnich latach nauczono się fabrykować go we Fran-

Przymieszka, nadająca ogromną odporność materiałom kauczukowym jest wspomniany „gaz black”, t. zw. czerni z gazu, produkt otrzymany z gazu ziemnego, względnie z gazów szybowych, ropnych. Prażenie gazu do celu otrzymania tego rodzaju sadzy odbywa się za pomocą specjalnych palników, ustawionych w ten sposób, że dym palącego gazu rzucający jest gwałtownie na zimną powierzchnię metaliczną.

Tworzący się proszek czarny oznaczają jego ciężkością c. wł. 1,8, i odróżnia się od zwy-

klej sadzy tem, że jeśli oba produkty rzucić na wodę, to ostatni z nich utrzyma się na powierzchni, podczas gdy pierwszy (zw. „gaz black”, albo „carbon black”) opada na dno. Przymieszka „czerni gazowej” nadaje kauczukowi barwę czarną. Podnosi on ogromnie jego odporność na zużycie.

Wystarczy zaznaczyć, że pneumatyki samochodowe, które do niedawna przed wprowadzeniem wspomnianej przymieszki, wytrzymały drogę długości 3—6000 kilometrów, obecnie, dzięki wynalazkowi amerykańskiemu, wytrzymują bieg 5 razy dłuższy (25 do 30 tys

kilometrów). Oprócz kauczuku i czerni gazowej w skład masy, z której wyrabia się nowy materiał, zastępujący skóry podeszwowe, wchodzi smoła drzewna oraz smoła t. zw. mineralna (pozostałość po destylacji olejów ciężkich mineralnych) „hydrocarbony”, albo „hydrocarbex”.

Materiał tak otrzymany nie posiada wady śliskości zwyczajnego kauczuku. Wysoka tendencja cen skóry podeszwowej w porównaniu z obniżaniem się stałym cen kauczuku rągaża w tych warunkach poważnie przemysłu wi garbarskiemu.

Wojna w r. 1932 Ludendorff pozazdrościł laurów wróżce z Będzina

Przedstawiciel prasy Hearsta, Karl, von Vigand, zwrócił się do generała Ludendorffa, prosząc go o wypowiedzenie się na temat obecnej sytuacji międzynarodowej i najbliższych „horoskopów” na przyszłość.

Bezrobotny dygnitarz wojenny i polityczny, pozazdrościwszy najwidoczniej laurów wróżce hinduskiej z Będzina Laila Tefren, którą wezwano do Berlina dla konsultacji z politykami niemieckimi, tak oto maluje sobie najbliższe wydarzenia światowe mające nastąpić już w... 1932 roku.

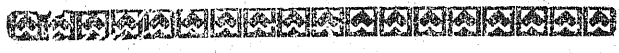
Oto z wiosną 1932 roku wybuchnie wielka wojna światowa. Po jednej stronie waleczyć

będą Francja, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia, po drugiej — Włochy, Węgry i Austria. Już w czasie wojny do przeciwników Francji dołączą się Niemcy i Rosja Sowiecka.

Wszakże wynik wojny będzie, zdaniem Ludendorffa, fatalny dla Niemiec: zwycięży Francja, nałoży na zwyciężone kraje olbrzymią kontrybucję, działania wojenne rozegrają się na terenie Niemiec, które doznają wszystkich skutków straszliwej wojny gazowej i nadpowietrznej.

Po wojnie nastąpi we wszystkich krajach przewrót komunistyczny, który w swych skutkach będzie jeszcze straszliwszy od wojny.

Złowieszcze proroctwa. A może generał Ludendorff sądzi, że dałoby się uniknąć wszystkiego, gdyby już objął w swe posiadanie władzę on sam i jego wierni wyznawcy... Hitler i ks. Starhemberg. Ci niewątpliwie zdają się przyczynić się do odwrócenia klęsk, które grożą światu.



STO LAT BRONILIŚMY MOWY. ALE CZYŻ WALKA SKONCZONA? SPOJRZCIE POZA GRANICE!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

SAND.

G r a .

Niema na świecie nic mądrzejszego od widel gry w bridgea wprost nie do wiary, wynalazł ją człowiek. Zdolność, talent, może! Jednakże koniec końców wynik zależy tylko od kart, a podziałem kart rządzą przypadki. Kto nie znalazł atutów w kofie, kto nie natrafił na szczęśliwego partnera, niech się zdaje na pilność i wytrwałość i tak nic mu to nie pomoże i przez całe życie będzie musiał pasować.

W bridgeu, jak w życiu, dozwolone jest trochę bluffu, ale trzeba znać miarę. Nie ma sensu zapowiadać „trzy bez atut”, jeśli ma się w kartach same młódki; „legenda” bez masy lew jest normalnym wynikiem. Młodzieniec, który stał na kurytarzu w drugiej klasie, bluffował z przyjętą ostrością: spodnie jego były odprasowane bez zarzutu, na małym palcu błyszczał brylant i nawet najbystrzejszy obserwator nie wpadłby

na myśl, że młodzieniec ten ma w kieszeni bilet trzeciej klasy. Dla kontrolera — nigdy przecież nie wiadomo jak padną karty — miał zresztą w pogotowiu odpowiedź: „Idę zaraz dalej, chcę tylko udać się do wagonu restauracyjnego na kawę”.

Ziewnął nieznacznie, wyjął zapalniczkę. — Przepraszam. — odezwał się nagle delikatny głosik, — czy mogę pana prosić o ogień?

Młodzieniec był bardzo miłe zaskoczony; przeciwnik zaczynał grę, nie bacząc na kolejność. Niewątpliwie miał przed sobą początkującą

Z lekkim ukłonem podał jej zapalniczkę. Szybko zawiązała się rozmowa.

Dowiedział się, że była w Berlinie z wizytą, a teraz wraca do Drezna do rodziców.

— Ach, do Drezna, — zastanowił się głośno.

Właściwie mógł być również zatrzymać się w wagonie pierwszej klasy; jednakże uwa- de jego natychmiast przykuł widok tej elegan-

ckiej figurki: ciemna główka miała szlachetny kształt, zielonkawe oczy spoglądały wesoło z pod delikatnie zarysowanych brwi...

Dodała jeszcze, ufną jak dziecko, że cieszy ją ogromnie powrót do domu; zresztą ojciec napewno będzie na nią czekał z samochodem.

— A pani ojciec... czem on jest? — chciał zapytać, poprawił się jednak szybko — mieszka chyba stale w Dreznie?

— O tak, — odpowiedziała, — ale papus zwykle podróżuje, ma dużo roboty. Słyszał pan chyba o naszej fabryce, nie?

— I wymieniła bardzo znaną firmę.

Atuty zbierały się w jego rękę; tak dzieciennie łatwej partii nie miał jeszcze w całej swej praktyce.

— Cieszę się także, że ujrzę nasz dom, park i place tenisowe, — mówiła młoda dama z zadumą.

Muzimy w tym miejscu zdradzić przed czytelnikiem, że młodzieniec rozwijał działalność jako gracz jedynie ubocznie; ale rów-

Rekord wielkich fortun

Miljarderzy amerykańscy i angielscy

Według ostatniej statystyki Ameryka posiada dwóch prawdziwych miliardów, a mianowicie: jednym z nich jest Henry Ford, a drugim John Rockefeller. Majątek Forda oblicza się na około 2 miliardy dolarów, Rockfellera zaś na okrągły miliard dolarów.

Trzecim bogaczem Stanów Zjednoczonych jest Andrew Mellon, którego majątek wynosi około 250 milionów dolarów.

Do milionerów dolarowych w Stanach Zjednoczonych zaliczają się: Morgan, Vanderbilt, Edison, Astor, Baker, Schwab i Sinclair.

Również w przemyśle i handlu amerykańskim istnieją bogacze, którzy własnymi rękami zdobyli majątek. Do takich należy John Ringling, amerykański król cyrkowy, którego majątek wynosi 60 milionów dolarów, oraz magnat filmowy, Adolf Zukor, posiadacz 20 milionowej fortuny.

W Anglii milionerów nie brak. Zmarły np. niedawno sir George Wills pozostawił spadek w sumie 200 milionów funtów, co wynosi około 9 miliardów złotych. Również rodzina Coats posiada majątek multimilionowy, a jedna z siostr podobno posiada trzy miliardy marek niemieckich.

Do milionerów zaliczyć należy Bernarda Barona, angielskiego króla tytoniowego. Niedawno jeszcze nadzwyczajne majątki posiadali wydawcy londyńscy, lordowie Rothermere, Beaverbrook i Riddell. Rothermere, właściciel „Daily Mail”, jest z nich trzecim największym bogaczem. Konkurent jego, lord Beaverbrook, wydawca „Daily Express”, nie może mu fortuna swą dorównać. „News of the World” gazeta lorda Riddella wychodzi co tydzień w czterech milionach egzemplarzy.

Do najbogatszych Anglików zaliczyć można również Solly Joel'a króla brylantowego. Najbogatszym człowiekiem wśród angielskiej arystokracji jest bezwarunkowo książę Portlandu.

Najbogatsi ludzie naszych czasów przeważnie zamieszkują Amerykę i Europę. Zachodzi tylko pytanie, kto w bogactwie może pobić rekord światowy? W tym wypadku zdania są podzielone, a to dlatego, że należy wziąć pod uwagę wielkie fortuny pewnych Azjatów.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

Niez je, o zawód główny krył te same możliwości gry i był porażką dość intratny: jego kolega, jasnocki Ernest, doprowadził nawet do posiadania ładnej ortopedycznej maszyny po tem, gdy był jednocześnie zaręczony z sześcioma dziewczętami. Młodzieniec czuł karty leżały dobrze, ma się szanse uczynienia z przeciwnika partnera.

— „Mały czy duży szlem?”, — zastanawiał się szybko, usiłując opanować swe radosne wzruszenie...

— A pan, — zapytała dziewczę, — dokąd pan jedzie?

— Jestem zaproszony na polowanie, — odpowiedział spokojnie, strącając pyłek z rękawa.

— A więc nie do Drezn? — zapytała — jaka szkoda!

— Dlaczego szkoda?

Ale ona spoglądała w bok, przyczem z jej twarzy była widoczna ciekawość co tam widać; ona sama nie miała profilu, brak było jedynie

Niektórzy twierdzą, że Nizam z Haiderabad (Indje) jest najbogatszym indyjskim maharadzą i on właśnie byłby zwycięzcą owego światowego rekordu. Posiada on podobno w swym skarbcu siedemset milionów marek w złocie i srebrze. Do tego dochodzą jeszcze bogactwa zgromadzone w rozmaitych koszt-

wnościach i biżuterji. Inni znów utrzymują, że rekord światowy pobili japoński baron Mutsui Hachirobei, jest on bowiem niejako właścicielem całego prawie handlu na Wschodzie. Na leżą do niego również bogate kopalnie żelaza i źródła naftowe.

—1000—

Chów dzikich królików

Samica wydaje rocznie 100 młodych

Istnieje znaczny popyt tak na skórki jak i na włosie z królików tego gatunku, ponieważ włosie dzikiego królika nadaje się najlepiej do wyrobu kapeluszy pilśniowych. Wobec tego cena podwaja się w stosunku do królików swojskich czyli domowych.

Najwięcej dzikich królików eksportuje Australia i Anglja, a obrót niemi dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów rocznie, i to jedynie za wywożone skórki nie uwzględniając wywożonego włosia.

Ministerjum włoskie zainteresowało się tą sprawą i poleciło wprowadzić chów tego gatunku królików a eksport doszedł do sum zajmujących poważną pozycję w bilansie handlowym. Również poważną pozycję wykazuje i bilans handlowy Francji za eksport skór tychże królików.

Dlategożby i u nas, gdzie są tak wielkie przestrzenie nieuprawne, nie można rozpoznać gatunku dzikich królików, które gospodarstwu społecznemu przynoszą tak znaczne zyski?

Chów tego gatunku jest u nas dotychczas prawie nieznan, a tam gdzie się znajduje, nieracjonalny. Podajemy więc w krótkich zarysach sposób zaprowadzenia tej hodowli.

Króliki swojskie domowe, (ale maści jedy nie szarej), puścić wolno na przestrzenie piaszyste, lasowe, lub lekko moczarskawe, (to znaczy wierzchnia warstwa grubości 20 cm. ma być zupełnie sucha, poniżej nieco mokra). Przestrzeń tę należy okopać rowem przeszło 2 metry szerokim, a 40 cm. głębokim, napuszczonym wodą.

Chów królików dzikich musi być utrzymany na terenach izolowanych przez własy we odgraniczenie od obszarów leśnych i uprawnych, aby gryzonie te nie mogły się dostać ze swoich rezerwatów, gdyż stałyby się kłeską kultury leśnej i roślinnej. Na tak ograniczonej przestrzeni trzymają się króliki latem i jesienią, a żyjąc dziko, nie potrzebują specjalnego pokarmu. Prócz zysku z skórek i we włosiu, rozmnażanie tego gatunku królików daje myśliwym całkiem przyjemność polowania. Ze względu bowiem na dziki stan izwierzyny, polowanie jak przy innych zwierzętach nie może być ograniczone.

Króliki rozmnażają się bardzo szybko. Dzika samica rzuca kilka razy rocznie najmniej po 100 młodych, które w dalszym ciągu się rozmnażają.

Humor.

GARŚC PORÓWNAN.

- Wymowny — jak b. premier Szwajcaryi
- Mocny — jak marszałkowska enuncjacja
- Nudny — jak wiec B. B.
- Ważny — jak komendant Strzelca.
- Przestraszony — jak urzędnik państwowy.
- Odważny — jak egzekutor podatkowy.
- Nieprawdziwy — jak komunikat PAT.
- Naciągnięty — jak legionowa legenda.
- Szcześliwy — jak „niech” 13 ka.
- Energiczny — jak protest min. Zaleskiego przeciw bredniom min. Trevitrusa.

kwiatu na piersi.

Trochę wzruszony nie zawahał się rzucić ważnej karty:

— Pozostałbym bardzo chętnie parę dni w Dreźnie, gdybym tylko wiedział, że będę się mógł tam z paną spotkać!

— Nie wiem, — odpowiedziała nieśmiało, — papa nie lubi kolejowych zrajomości — ale może mogliśmy się czasem wieczorem...

W tej chwili usłyszał za sobą krok; usunął się na bok, nie podnosząc wzroku — Nagle groźny głos zabrzmiał mu w uszach:

— Proszę o bilet!

Zbladł lekko; przejęty całkowicie denerwującą grą, nie pamiętał już o sobie i o możliwości kontroli biletów. Zaczął udawać, że szuka w kieszonkach, w portmonetce, ruszył ramionami i był już gotów oświadczyć, że zgubił swój bilet, gdy nagle usłyszał koto się nieśmiały głos k:

— Idę zaraz dalej, chciałam się udać do wagonu restauracyjnego na kawę...

— Z biletem trzeciej klasy nie wolno się zatrzymywać w wagonie drugiej klasy odezwał się kontroler poucającym tonem, ale niezbyt surowo; prawdopodobnie był również wzruszony niezwykłym wdziękiem dziecianną bezradnością.

Dopiero teraz — jakże mógł być to ślepy? — zauważył młodzieniec w jej dłoni, leżą w walizeczce, która prawdopodobnie zawierała wszystkie jej rzeczy podróżne, jedwabną kombinację i szczoneczkę do szycia. Wówczas przeciągnął się głośno i poszedł dalej; kontroler nie poszedł za nim.

Był tak oburzony, że nie rzucił młodzieńcom nawet spojrzenia na pożegnanie.

I miał rację: W hridgeu, jak w życiu, zwolone jest trochę bluffu (jak już zaznaczyliśmy), ale pozwolić sobie na to może jedynie ten partner, który prowadzi grę. Drugim stroniem dozwolona jest tylko gra otwartą, rzadkowane i widoczne dla wszystkich mądrego karty leżą na stole.

Inaczej gra traci wszelki sens,

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 15 października — Jadwigi i Teresy

TEATR

Teatr Miejski: — Operetka murzyńska, jutro Kawaler - Papa

Teatr Popularny: — Lalka

Teatr miniatur Kameleon: — Lopek tak chce

Teatr Rewji: — Dobry wieczór, Spotkamy się na Kopernika

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Kasyno: — Rozkosze niebezpieczeństwa

Kapitol — Warta nocna

Orso: — 1. Tajemnica Nanny. 2. Verdun

Ogary: — 1. Królowie puszczy. 2. W dzikich prerjach — m

Grand Kino — Rewja Hollywoodu

Luna: Trójka

Luzersa: — Miłosny szept nocy

Palace: — Kohn i Kelly w Szkocji

Przedwiośnie: — 1. Walka Róże Marje.

2. Damski pieszczołek

Uleon: — Ciernie losu

Obwiatowy: — Uroda życia

Oswa: — Miłość Czerkiesa

Pomoza: — Melodja serc

Spendid: — Rio Rita.

Wodewil: — Ciernie losu

Wiadomości bieżące

Wystawa radiotechniczna
w ŁODZI

Dowiadujemy się, że Radjoklub Polskiej M.C.A. w Łodzi organizuje jesienią r. b. wystawę Radiotechniczną. Pomysł ze wszelkich zasług na uznanie. Liczni, wybitni radioamatorzy naszego miasta i okolicy będą sposobni zapoznać szerszy ogół z wyrobami swej pilnej i wyteżonej pracy i podzielić się z kolegami zdobyczami długotrwałych i trudnych doświadczeń w dziedzinie radiotechniki.

Wystawcami mogą być radioamatorzy miasta Łodzi i województwa. Za najlepsze eksponaty przyznane będą nagrody. Informacji udziela sekretariat Polskiej M.C.A. w Łodzi, Piotrkowska 89.

Ograniczenie emigracji do U.S.A.

Jak się dowiadujemy, cały szereg, mających wyjechać z Łodzi do Stanów Zjednoczonych, kategorii nieuprzywilejowanej, należącej do kwoty, odmawia się udzielania wiz.

Emigranci ci, otrzymują odpowiedź konsulatu, że wizy wydane im będą po lepszej sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych i zwalczaniu bezrobocia. Nie otrzymują wiz emigranci, którzy starają się wyjechać w celach zarobkowych.

Zwanie Czerwonego Krzyża

Wobec tego, że do Czerwonego Krzyża zbiera się duża ilość osób biednych z prośbą o zaopatrzenie w odzież na czas zimowy, Polaki Czerwony Krzyż Młodzieży chcą przysiąc z pomocą skuteczną dla osób najbardziej potrzebujących zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa miejskiego, ażeby zechciało łaskawie ofiarować na ten cel wszelkie potrzebne w domu ubranie, które zostaną z pomocą użyte na ratowanie od zimna największej potrzebującej tej pomocy biednych osób. Ze względu na zimną jesień i zbliżającą się ostrą zimę, prosimy spieszyć z pomocą i skłaść te przedmioty w burze Pol. Czerw. Krzyż (ul. Piotrkowska 96) w godzinach od 9 do 3-ciej.

Czy M. S. Wojsk. płaci w Łodzi
Wygórowane ceny za tkaniny

Warszawska „Rzeczpospolita” pisze:

Otrzymałszy wiadomość, której ścisłości niestety nie mogliśmy sprawdzić i o której wyjaśnienie prosilibyśmy Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Otóż, podobno, w ostatnich miesiącach wojsko zakupuje w Łodzi tkaniny po cenach o kilka groszy wyższych na metr, aniżeli wczesną wiosną, od którego to czasu ceny bawełny surowej spadły o 25 proc.

Należałoby się spodziewać na skutek tego również obniżenia cen zakupów wojskowych szczególnie w obecnych budżetowo tak trudnych czasach. Obniżenie takie powinno być wynosić co najmniej 10 proc. na gotowym wyrobie a tymczasem podobno ceny podniesiono o blisko 5 proc. i ponoć są to dość poważne dostawy, na których Skarb Państwa byłby stratny kilkanaście procent.

Tłumaczono nam rzecz tą tem, że zawiązała się w Łodzi konwencja fabryk wyrabiających, które ograniczyły swoją produkcję i ilość wyrabianego towaru kontrolują, by rynek nie nasycić.

Przedalnię dzięki temu mogły niezmiernie obostrzyć warunki sprzedaży przed tym

tkalniami, które własnych przedalnię nie posiadają.

To jednak nie może być dla wojska mocnym maczeniem, gdyż kupuje ono swój towar z przetargu a zatem i u Scheiblera i Grohmana oraz w Widzewskiej Manufakturze, które posiadają własne przedalnię i dlatego są niezależne.

Rzecz cała jest tem dziwniejsza, że podobno fabryki Scheibler i Grohman otrzymały większe kredyty w Banku Gospodarstwa Krajowego przyjąć miały do swej Rady zorzeczej delegata tego banku. Powinienby zapobiedz przepłacania przez wojsko towarów kupowanych w fabrykach przez siebie finansowanych.

Ponieważ wojsko posiada dość wielkie fundusze na dostawy, to powinno było nabyć o kilkanaście procent więcej tkanin po cenie właściwej, dzięki czemu znalazłoby zatrudnienie nie trochę bezrobotnych, którym dziś min. Prystor drugą ręką płacić musi zapomogi. I z tego punktu widzenia sprawa wydaje się źle postawiona.

Prosimy zatem o rychłe wyjaśnienie, że w tem wszystkim jest prawdy?

Dziewczeta! Nie szukajcie szczęścia za Oceanem

Bo was może spotkać przykre rozczarowanie

W czasie obrad kongresu międzynarodowego walki z handlem żywym towarem w dyskusji na temat niebezpieczeństw kontraktów do music hallów i dancingów zagranicznych, podnoszono, że specjalnie baczna uwagę należy zwracać na wszystkie umowy na wyjazd do Ameryki Południowej.

W Niemczech przed niedawnym czasem wywołała silne wzburzenie afera niejakiej p. Runge, która zaangażowała dwadzieścia kilka dziewcząt do Ameryki Południowej w charakterze tancererek.

Dziewczeta te, które przywabione bardzo

korzystnymi napozór kontraktami, wkrótce przekonały się, w jakim celu je zaangażowano.

Znalazły się one w jaknajokropniejszych warunkach w ohydnych spelunkach nocnych gdzie traktowano je jako niewolnice.

Kilka dziewcząt zaginęło wogóle bez śladu. Nie był to zresztą wypadek odosobiony, to też wszystkie „złote góry”, obiecywane za Oceanem, powinny być traktowane z jaknajwiększymi zastrzeżeniami, bo w większości wypadków są to pułapki na łatwowierne istoty.

KRONIKA WYBORCZA

LISTA P.P.S. - LEWICY BĘDZIE UNIEWAŻNIONA

W Łodzi wykryto fałszerstwa

Do Łodzi przybył delegat Głównej Komisji wyborczej p. Czerny w związku ze sprawdzeniem podpisów na liście państwowej PPS-Lewicy.

Ustawa o ordynacji wyborczej zezwala, by na 1000 potrzebnych podpisów na liście państwowej było 500 podpisów z jednego, a 500 z innego okręgu wyborczego, lecz osób figurujących na listach wyborczych. Po sprawdzeniu 500 podpisów na wyżej wymienionej liście, rekrutujących się z wyborców warszawskich, delegat p. Czerny przybył do Łodzi by zbadać 500 podpisów wyborców łódzkich.

Tymczasem okazało się, że wielu z pod

pisujących nie figurowało wcale na listach wyborców w żadnym obwodzie, wobec czego podpisy te wykreślono. Ponadto okazało się że niektóre osoby podpisywały kilkakrotnie listę kandydatów zmienionym nieco charakterem pisma, wreszcie kilkanaście podpisów było fikcyjnych.

Wobec powyższego duża część podpisów na liście kandydatów PPS-lewicy została zakwestjonowana, a ponieważ nie pozostało już 1000 podpisów rzeczywistych wyborców, lista ta zostanie przez państwową komisję wyborczą unieważniona. (b)

DLACZEGO KOMORNICY PRZY
OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE?

Turniej szachowy

Dowiadujemy się, że Klub Szachowy Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi organizuje Turniej Szachowy o mistrzostwo Klubu. Zebranie organizacyjne Turnieju odbędzie się 20. b. m. o godz. 8-ej wiecz.

Kronika policyjna

Złodzieje grasują

Dziś rano policja otrzymała dwa meldunki o zuchwałych kradzieżach. Z lokalu Stowa rzyszenia Właścicieli Nieruchomości przy ul. Napiórkowskiego 90 skradziono maszynę do pisania i kilka palt. Straty wynoszą przeszło 1.000 złotych.

Z mieszkania Stanisława Jasińskiego przy ul. Radwańskiej 34 skradziono garderobę na sumę 2.000 zł.

Sprawców obu występów złodziejskich dotychczas nie schwytano.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś środa ostatni występ operetki murzyńskiej.

Jutro, czwartek cieszący się wielkim powodzeniem „Kawaler Papa”.

W sobotę o godz. 4 popoł. po cenach najniższych rozgłosny „Spór o sierzanta Griszę” z J. Woskowskim w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY

Dziś, środa z powodu generalnej próby Teatr zamknięty.

Jutro premiera przygotowanego przez reżysera Józefa Lesniewskiego 3-aktowego wstrząsającego dramatu W. S. Maughan'a „Święty płomień”, będącego ostatnio wielką atrakcją Teatru Reinhardta we Wiedniu.

TEATR POPULARNY

Dziś po raz bezwzględnie ostatni wspomniały poemat dramatyczny Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche” z Skrzydłowską i Kijowskim w rolach głównych. Wszystkie miejsca po 1 zł. Jutro czwartek i dni następnych cieszą się niesłabnącym powodzeniem, efektywna i wesoła operetka „Lalka”.

Wielka rewja mody

W niedzielę, dn. 2 listopada odbędzie się w Teatrze Miejskim wielka rewja mody p. t. „Sezon idzie”. Gościnnie występ Władysława Walkera, asa Teatru „Morskie Oko” w Warszawie.

Ostatni występ operetki murzyńskiej

Dziś środa bezwzględnie po raz ostatni operetka murzyńska „Black Flowers”.

PRZEZ RADJO

C Z W A R T E K 16.10 30

- 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”. „Co można z kuchni włoskiej zastosować u nas” — p. Elżbieta Kiewnarska
- 12.35 Koncert szkolny Solistów
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „O śląskim sercu” — p. Jerzy Langman — Transmisja z Katowic
- 17.45 Koncert solistów.
- 19.10 Giełda rolnicza
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 19.35 Prasowy Dzielnik Radjowy
- 19.50 Płyty gramofonowe
- 20.00 Feljeton „Boczna antena” — Bruno Winawer.
- 20.15 Pogadanka techniczna
- 20.30 Koncert popularny. Wyk. Ork. Pol. Rad pod dyr. Nawrota i solista. Muzyka lekka
- 21.30 Słuchowisko
- 22.15 Recital Adeliny Czapskiej. Piosenki rosyjskie (śpiew)
- 23.00 Muzyka taneczna.

Październik

Miesiąc w przysłowiach i obyczajach

Miesiąc październik jest zwykle okresem właściwej jesieni. Ten słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce świeci z niebios” — trwa u nas najpóźniej już do końca października, poczem wnet przychodzi jesień w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i arcyżalnej.

Z tym okresem jesieni, przypadającym na miesiąc październik, łączą się również pewne ludowe powiedzenia, jako rady i wskazówki rolnicze, albo też przepowiednie, dotyczące stanu pogody. Przytoczymy tu kilka takich przysłówi ludowych:

„Gdy nie rychło liść opada,

Zima ostra bywa rada”.

Lud wiejski, będąc zdania, że pod względem pogody październik podobny bywa marcowi, mówi zwykle:

„Miesiąc październik — obraz marca wierny”... albo też: „Październik, gdy grzmot na wschodzie naprawi, burz wielkich i wiatrów nabawi”.

Opadanie liści orzechowych też służy jako wyrocznia o trwałości zimy:

„Orzech prędko gdy opada,

Zima się trwała nie nada;

Gdy długo trzyma szypułki,

Nie prędko słychać kukułki”.

Na dzień 4 października jest znów inne przysłowie:

„Na św. Franciszka chłop już w polu nic nie zyska”.

Dnia 13 przypada św. Edwarda. Lud więc powiada:

„Na Edwarda — jesień twarda”.

Pogoda w dniu św. Gawła (16) jest wyrocznią, jakie będzie lato:

„Święty Gawel choć nie Paweł

Ręcy jednak za to;

Jaki Gawel, taki Paweł,

Takie będzie lato”...

Jeżeli jesień rychło minęła i nastąpiły mne dni, dnia 21 października spodziewaj się po wsiach pierwszych opadów śniegu:

„Od św. Urszuli,

Óczekuj świeżej koszuli”...

albo też:

„Święta Urszula, perły w polu rozsula

Miesiąc wiedział — nie powiedział,

Słonko wstało — pozbierało”.

Jeżeli już w dniu św. Urszuli nie było śniegu, to czasem święci Szymon i Juda (28) przynoszą z sobą śnieżną grudę:

„Szymona święto i Judy,

Nabawi się pewnej grudy”.

Na dzień 28 października jest jeszcze inne przysłowie:

„Zółknie w polu wciąż trawa,

Dla bydełka chudo —

Nie wesołać to sprawa,

Idzie Szymon z Judą”.

Miesiąc październik otrzymał swe miano od październików, które przykrywają włókno na łące, a w międzyczasie oblatują.

Podobnie też nazwa następnego miesiąca listopada wskazuje nam na przedzgonne już w przyrodzie liści opadanie.

Ostatnie dni października, to najczęściej okres deszczowy i ponury. Ziemia, obdarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żalobnie, rośpne wichry straszą ludzi swym wyciem, a zimny deszcz dudni żalobnie po szybach. Wtedy to

„Świat jak brudne stoi morze

I bez wdzięku bez uroku,

Zda się, czeka czegoś w mroku”.

Z końcem października, kiedy za kilka dni już Dzień Zaduszny, fantazja ludu w żalobnym wyciu jesennych wichrów zwykła słyszeć jęki dusz czyszowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

„Czciciele szatana”

Zagadkowy osobnik - w siedzibie sekciarzy - Pieczywo demona

Na bagnistym gruncie olbrzymich nowoczesnych zbiorowisk ludzkich, wyrastają osobliwe zioła. Nietylko Warszawa ma swojego — Czyńskiego! W londyńskiej „dzielnicy artystów” obrał sobie siedzibę jakiś zagadkowy osobnik, założyciel sekty „Śług szatana”. Wyznanie wiary, tego mrocznego proroka sprwadza się do maksymy: „Jedynę prawo — to niczem niekrępowana wola człowieka” oraz: „Użycie powinno być celem i troską twojego życia”.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną — powiada jeden z dzienników angielskich — że poczynania tego rodzaju „apostołów” są w cywilizowanych społeczeństwach tolerowane. Aczkolwiek władze są o niebezpiecznej działalności wyznawcy potęg piekielnych dobrze poinformowane, to jednak obojętne zbyt liberalnymi w tym względzie przepisami prawnymi, nie mogą wkroczyć, by położyć kres obłądnym praktykom maniaka. Czem wytłumaczyć wpływ wywierany przez tego mistyka czy szarlatana na liczne rzesze jego zwolenników, do których zaliczają się osoby, przeważnie kobiety z najlepszych kół towarzyskich stolicy? Odpowiedź nie jest łatwa i najprawdopodobniej ma się tutaj do czynienia z osobnikiem posiadającym w wysokim stopniu dar hypnotyzerski, wyzyskiwany w celach czysto osobistych.

Dziennikarz, któremu udało się przeniknąć do miejsca zebrań sekty, tak opisuje swoje wrażenia:

Wszystko jest tam utrzymane w stylu wschodnim i obliczone na gruby efekt. Więc: barwne dywany pokrywające ściany i podłogę; tu i owdzie postawiane taborety, otomany z stosami poduszek, dalej ołtarze pogańskie, trumny... Powietrze przesycone zapachem kadzida.

Mistrz, wstąpiwszy na ustawione w kącie komnaty podium, począł przemawiać do uczniów, którzy stojąc, siedząc lub leżąc w półcieniach „świątyni”, uważnie przysłuchiwali się osobistym wywodom „emisariusza władcy piekieł”. Głos kaznodziei, zrazu donośny, słabnął coraz bardziej, aż w końcu rozplynął się w świetlnych oparach, poczynających się unosić z naczyn umieszczonych na podium. Po chwili, odurzające wonne dymy ogarnęły wszystkich obecnych. W pewnym momencie ozwały się głosy chłopięcego chóru, ukrytego gdzieś za kulisami świątyni. Przy akompaniamencie dźwięków jakiegoś egzotycznego hymnu, rozpoczęła się teraz ceremonia przyjmowania nowych członków. Biedne ofiary poddawać się musiały jakimś długim i nadskomplikowanym manipulacjom rytualnym, z nim zostały przyjęte w poczet śług Luceypera — Nie mógłbym przysiąc, powiada świadek tego wielkiego humbugu, ale zdawało mi się słyszeć w końcowej scenie przyjmowania nowych zwolenników sekty, charakterystyczny szelest banknotów...

A teraz clou uroczystości: Wychodząc z za kotary, zjawili się dwaj, cudacznie ubrani chłopcy, niosący szamoczącą się rozpaczliwie kórkę, którą następnie złożyli na ołtarzu. Po czym „kapłan” wołając wielkim głosem: „Belzebubie, przyjmij tę ofiarę!” przystąpił do rzywania zwierzęcia. Po dokonaniu tej czynności, zebrał krew w stojącym opodal naczyniu. Z krwi tej, po dodaniu miodu, maki, wina i drożdży, wytwarza się przysmak sekciarski, zwany: „Pieczywem demona”.

Rzecz nie do wiary, a jednak podobno, jak twierdzi, cytowana gazeta, niejednym ze znanych autorów, muzyków i dyplomatów angielskich należy do sekty czcicieli szatana!

Portret „ducha” Rudolfa Valentino

On ma za niego zastrzeżenie Pola Negri

Sądy paryskie będą miały niebawem cie-
sprawę do rozstrzygnięcia. Chodzi mia-
wicie o załatwienie sporu, jaki wybuchł po-
ędzy głośną artystką filmową Polą Negri,
szacując obecnie jak wiadomo, w życiu pry-
watnym nazwisko księżny Mdivani, a mala-
m hiszpańskim, Beltranem Massessem.

Sprawa przedstawia się jak następuje:
Pola Negri zamówiła u Masesa swój portret
z zastrzeżeniem, aby na tym portrecie wi-
niał także duch słynnego ulubieńca kobiet
Rudolfa Valentina, spoglądający z utęsknie-
ciem na sportretowaną.

Malarz wypełnił skrupulatnie to zlecenie

Na portrecie widnieje w głębi przykucnięty
Valentino z melancholijnym wyrazem twa-
rzy. Obraz podobał się artystce, ale Mases
zażądał za niego tysiąc funtów szterl., twier-
dząc, że jest to portret podwójny, a przytem
przedstawia ducha, gdy tymczasem Pola Ne-
gri jest zdania, że wystarczające byłoby hono-
rarium, pobierane zwykle przez Masesa za
portret, mianowicie 200 funtów sterl., żada-
nie zaś 800 f. szterl. więcej uważa za wyzysk,
wobec czego zapłacenia rachunku odmawia.

Ciekawa rzecz, na jaką sumę ocenia sądy
paryskie portret ducha, tem bardziej, że im-
się to zdarza po raz pierwszy

Pomimo takiego
starannego wykształcenia!

15000 girlsów bez pracy

Bardzo modny po wojnie zawód girlsa
(z angielskiego: oznacza zgrabną dziewczyn-
kę, występującą w rewjach), przestaje być rze-
czą intratną. Do niedawna jeszcze na wiel-
kich rewjach występowało po kilkaset mło-
dych dziewcząt tańczących w rytm muzyki.
Każde pismo ilustrowane wypełnione było
obrazkami z wesołego życia tych girlsów.
Tymczasem poza kulisami, zawód girlsa sta-
nowił przeważnie dla takiego dziewczęcia
szczęście na okres 24 godzin. Były to godzi-
ny, o których każda z nich marzyła o tem,
aby zrobić wielką karierę na deskach teatrów
Też skłamała ta przeważnie okazała się tylko —
złudzeniem

Smak publiczności ostatnio się zmienił
Piękne nóżki girlsów nie są już więcej w ma-
dzie. Nawet amerykański przemysł filmowy
nie przyjmuje tańczących girlsów. Do fil-
mów dźwiękowych potrzeba teraz artystek
mówiących. A tych jest mniej, znacznie
mniej. W ten sposób przeszło 5.000 girlsów
amerykańskich pozostało bez pracy. Chodzą
one tak jak inne bezrobotne do „stemplowa-
nia”, ażeby uzyskać wsparcie z funduszy
bezrobocia. Trudno będzie tym dziewczętom
nagle powrócić do innych zawodów. Również
w Berlinie i w Paryżu kilkaset girlsów czeka
na engagement (kontrakt pracy). Jednakże
beznadziejnie, gdyż okres konjunktury na
girlsów, zdaje się, już minął bezpowrotnie.

„Mis Paris”

Królowa Paryża z ściągniętymi królewskimi apanażami

Paryż w dalszym ciągu przywiązuje wiel-
ką wagę do wyborów swoich królowych pięk-
ności, a także zwana „Miss Paris”, w ciągu
tego roku swego urzędowania, jest uważa-
na osobę naprawdę dostojną, tak że nie
chodzi o prosty obchód czy ceremonię, na któ-
ry nie uosobiała paryskiego wdzięku i ele-
gancji. Rządy obecnej królowej Paryża ma-
ją wkrótce się skończyć, a komitet wyborczy
przygotowuje już wybór jej następczyni.

Tego roku jednakże reguły konkursu, z
których jedna szczęśliwa paniątka ma wyjść
z triumfem, mają być zmienione.

Odtąd wybrance nie wystarczy, ażeby by-
ć piękna i pełna wdzięku. Komitet postano-
wił, że nadto nie może przekraczać 25 lat wie-
ku, że ma być paryżanką rodowitą, z dobrej
rodziny i posiadać odpowiednie wykształce-
nie. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że
wybór na „Królową Paryża” jest pożądanym,
nie tylko ze względu na honory, związane z
tą godnością, ale także z tego powodu, że kró-
lowa posiada apanaże prawdziwie królew-
skie, bo wynoszące około 120.000 złotych pol-
skich rocznie.

—:000:—

LUNA

Dzisiaj i dni następujących Gigantyczny rozmach realizacji genialnego reżysera STRYZEWSKIEGO
Porywające arcydzieło filmowe osnute na tle rosyjskiego romansu

„Trójka”

Dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i skarpa-
nej namiętnościami, rozgrywający się na bezkresnych
stepach rosyjskich.

Role główne odtwarzają:

OLGA CZECHOWA i H. A. SCHLETTOW

Ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod kier. L. KANTORA i śpiewna chóru rosyjsk. pod dyr. T. RYDERA

WĘGIEL

górnosłaski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny

poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kiłińskiego 70, tel. 101-73

B. RUSKA

DŁUGOLETNI NAUCZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlo-
wej i korespondencji

Udziela również lekcji pisania na maszynach
różnych najnowszych systemów z dokładnym obja-
śnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kiłińskiego (Widzawska) 89 m. 8 front
(obok poczty)

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOWY I GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budowy, nadzór techniczny, żelbetniatwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Popierajcie budowę kościoła O.O. Bonifratrów w Chojnach

KURSY

Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych

MARJI PUTOWEJ

ul. Piotrkowska 103
parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospe-
kty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości spółki firmowej „Landsberger, Sittenfeld i Redel na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielski w kan celarji jego w Łodzi przy ul. Rzeźniarskiej Nr. 30 tel. 112-45 w godzinach 5—7 popoł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzycielski na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 28 listopada 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5

Syndyk tymczasowy
adw. Stefan Kossakowski

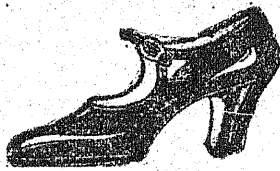
Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



DACHY

kryje blachą, papą, dachówką, eternitem, bitumina, cynkolitem, kreolitem oraz reperacje i smołowanie skutecznie na Łódź i okolice po **CENACH PRZYSTĘPNYCH.** Wykonanie solidne i fachowe.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Wł. Modrzejewski Miedziana 4. Tel. 220-17

Szkoło

okienne, ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych **J. OLEJNICZAK** GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

Ogłoszenia drobne.

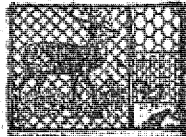
Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

PIZUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

Posady i prace

POTRZEBNA wykwalifikowana kucharka w średnim wieku na wieś do dworu. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się sobota 18. X. Zgierz ulica Szczawińska Nr. 1 Xawery Pniewski 1612-1



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97.

..SZEWCY..

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości **W Spółce Szevców** PIOTRKOWSKA 79 AL. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Lianki—Apteka

WOZKI dziecięce

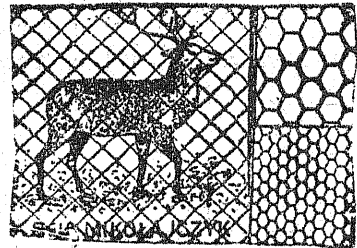
ŁÓŻKA metalowe

MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek **WYŻYMACZKI** amerykański

UMYWALKI

KRZESEŁKA dziecięce

ROWERY w wielkim wyborze. Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu



DRUCIANE OGRODZENIA Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca **MATEUSZ MIKOŁAJCZYK** Łódź, Kilińskiego 167 Telefon 191-85

Dr. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe gods. przyjęcie: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.

JAN PIETRZAK adwokat przy Sądzie Biskupim

ŁÓDŹ, NAWROT 2, m. 31 Telefon 124-03

przyjmuje od 5—7 wiecz. 255-3

Odpadki papieru do sprzedania Wiadomość w administracji „Rozwój”

Używajcie

wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz”** Władysław SUWAŃSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109.

KAFLE

drzwiczki hermetyczne gwintowane, piecyki kociłki, rury płyty i ruszty ognioodporne poleca po cenach fabrycznych. **JAN ŁAWACZ** Sienkiewicza 30 tel. 190-30

UWAGA! UWAGA! Państwowi urzędnicy — czy! Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kocy, welniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldy, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterię swetry, śniegowce, kalosze, pończochy. **KREDYT** Nawrot 15 i p.

TANIO! Futra TANIO!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie **J. Opatowski** Kilińskiego 184, tel. 154-93 Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

Na wypłatę Pałta dam. męsk. i dziecięce **SWETRY**

OBUWIE

BOTY i KALOSZE Piotrkowska 37

III wejście I piętro

Skład futer i ZAKŁAD KUSNIERSKI **J. SZWARCMA**

NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telef. 166-41 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodnych warunkach. Obezwładnia nie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

Krawiec

Szyje garnitury za 45 złotych. Pałta 55 złotych. Mundurki szkolne. Ulica Kilińskiego 18 Wolański, sklep frontowy 1598-1

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W Łodzi T. Czajewskiego

Redaktor odp. J. Grzegorzewska